

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie: rana, prócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 10 marek.

ADMINISTRACJA

Rynek Kościuszki № 1. —
Telefonu № 63 — Otwarta
od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp.
w takcie 40 mk. Nekrologi po
15 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne
po 5 mk. za wyraz. Poszukującym
pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane
liczą się o 20% drożej.
Prenumerata z odnośnieniem do dnia
ma i przez poczt. wynosi 250 mk. mies.
Prenumeratę przyjmujemy
e ale tylko miesięcznie.

REDAKCJA: Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 63

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Wojownicza Grecja

Londyn 21.6 (Pat.)
„Daily Mail” dowiada się że
rząd grecki jest zdania, że akcja
wojenna jest najlepszym środkiem
atrzymania pokoju na wschodzie.
Wobec tego postanowiono odrzucić
wszelkie projekty pośrednictwa.

Strajki w Anglii.

Londyn 21.6 (Pat.)
2000 górników w krebsterze Paf-
fold postanowiło powrócić do pracy

Lloyd George.

Horsca, 31.5 (Pat)
Lloyd George powrócił do Lon-
dyna aby przewodniczyć zebraniu
konferencji premierów.
Program konferencji obejmować
będzie sprawę odnowienia przydzie-
rza z Japonią.

Losy Górnego Śląska.

Londyn, 21.6 (Pat.)
„Morningpost” donosi z Paryża
że wobec polepszenia się stosunków
pomiędzy Londynem a Paryżem o-
stateczna decyzja w sprawie Gór-
nego Śląska będzie tylko kwestją
formalną. Oba rządy poinformowały
się w zasadzie co do losu Górnego
Śląska.

Briand i Lord Curzon zupełnie
zadowoleni z obrad paryskich.

Przeciw komunistom

Berlin, 21.5 (E. E.)
Minister spraw wewnętrznych
wydał okólnik nakazujący apanię
komunistów z urzędów administra-
cyjnych.

Giełda warszawska.

Warszawa 21.6.
(Koresp. własna „Dz. Biał.”)
Dolary—1375
kap. —1325
marki sprzedaż —20 kapno 19.75
carskie—500 — 285' damskie—70.50

Demonstracje w Berlinie.

Berlin, 21.6 (E. E.)
Partje komunistyczne organizo-
wały wielkie demonstracje bezro-
botnych.
W Berlinie podczas wieców w
lokalach związków zawodowych do-
szło do poważnych zamieszek.

Giełda w Wilnie.

Wilno: 21.6 (E. E.)
Urzędowa giełda wileńska coraz
bardziej rozwija swoją działalność
Codzienny jej obrót dosięga 10—15
milionów marek polskich. Otwarcie
jej przyczyniło się do zupełnego
zdezorganizowania się czarnej giełdy.

Urlop ambasadora.

Warszawa 21.6 (Pat.)
Bawi tutaj na urlopie poseł pol-
ski w Waszyngtonie Franciszek Pa-
aski.

O Górny Śląsk.

Berlin 21.6. (E. E.)
W najbliższych dniach parlament niemiecki będzie obradował nad
sprawą Górnego Śląska. Oczekiwane jest przybycie wszystkich niemie-
ckich partji górnośląskich, oraz delegacji wydziału Dwunasta. Poinformo-
wać oni mają o położeniu na Górnym Śląsku. Minister spraw zagranicz-
nych Rosen wygłosi pierwsze swoje przemówienie jako minister.

Zdrada litwinów.

Wilno, 21.6 (E.E.)
W pasie neutralnym pomiędzy wojskami Litwy Środkowej a od-
działami kowieńskimi pod pozorem obrony ludności przed bandytami
litwini zorganizowali i rozbroili szereg oddziałów partyzanckich rekru-
towanych z żywołów litewskich. Oddziały te mają na czele oficerów ar-
mji kowieńskiej i są wysłane daleko przed front litewski.

Amnestja na Litwie Środkowej

Wilno 21.6. (E.E.)
Korespondent Expressa donosi, że tymczasowa komisja rządząca
na Litwie Środkowej opracowuje dekret o amnestji wzorowany na po-
dobnym dekrete polskim. Dekret ma być ogłoszony w najbliższym ty-
godniu. Dekret umowy zawiera co najmniej tysiąc spraw, będących w
toka dochodzenia.

Dymisja ministra Skulskiego.

Wiedeń, 21.6. (E.E.)
Dzisiaj popołudniem odbyło się posiedzenie klubu N.Z.L. Uchwalono
wycofać z rządu swoich przedstawicieli. Z gódnie z uchwałą Klubu mini-
ster spraw wewnętrznych Skulski oraz wiceminister spraw zagranicz-
nych Ząbrowski zgłosili na ręce prezydenta ministrów swoje dymisje.
W kalendarach sejmowych krąży pogłoski że drugi podsekretarz sta-
na w ministerstwie spraw zagranicznych na miejsce p. Dąbrowskiego
nie będzie mianowany.

Warszawa 21.6. (Tel. od wł. kor.)
Minister Skulski złożył prośbę o dymisję Witowskiemu w gmachu Sej-
mowym.

Warszawa 21.6. (Tel. wł. kor.)
Na miejsce p. Skulskiego kierownikiem ministerstwa spraw we-
wnętrznych będzie podsekretarz stanu Kuczyński.

Wieczorem Klub N. Z. L. rozpoczął ponowne obrady jak się okazało
chodziło obecnie o to ażeby p. Skulskiego powołać na stanowisko
przewodniczącego klubu, gdyż większość klubu nie zgadza się z polityką p. Da-
browskiego obrady trwać będą do późnych godzin nocnych.

Komunikacja napowietrzna.

Wilno 21.6 (E. E.)
Utworzone niedawno polskie Towarzystwo komunikacji napo-
wietrznej pod nazwą „Aeropol” otrzymało od władz polskich pozwole-
nie na zaprowadzenie stałej komunikacji napowietrznej pomiędzy
Warszawą a Moskwą. Narazie utworzona będzie linja Warszawa—Wil-
no a następnie linja Warszawa—Wilno—Ryga—Petersburg—Moskwa.
Towarzystwo służyć będzie wyłącznie celom handlowym.

Stan gospodarczy Polski.

Warszawa 21.6 (Kor. od kor. wł.)
Na żądanie posła Stapińskiego zwołał marszałek Sejmu konwent
senjorów na którym minister skarbu p. Steczkowski zdał sprawę o po-
łożeniu gospodarczym państwa. Dr. Steczkowski uważa spadek marki
za fazę przejściową, wychodzi on z założenia, że Polska musi zapro-
wadzić równowagę między dochodami a wydatkami normalnymi. Defi-
cyt jaki powstanie z wydatków nadzwyczajnych zwiększa majątek Pań-
stwa gdyż jest wynikiem inwestycji włożonych. Minister jest zdania, że
jeżeli rząd i społeczeństwo będą o tych prawdach pamiętali to już w
r. 1922 możemy mieć budżet normalny. Minister jest pewny, że uda się
zmniejszyć deficyt tegoroczny a nawet ilość banknotów w obiegu
zmniejszyć. Dochody skarbu rosną z miesiąca na miesiąc i to w zna-
cznej progresji. Mimo to jest potrzebna pożyczka wewnętrzna i
zagraniczna którą minister potrafi uzyskać. Tymczasem Niemcy pokry-
wają dochodami 33 proc. wydatków. Francja 32 proc., Włochy 28 proc.,
Polska 20 proc., Anglja 88 proc.

Posel Diamand zaproponował, aby Marszałek Sejmu zwołał za
cztery tygodnie nadzwyczajną sesję Sejmu dla obrad nad budżetem.

Warszawa, 21.6 (Tel. od wł. kor.)
Jak się dowiadujemy jedynym aktywnym ressortem jest poczta,
która daje nadwyżkę dochodów.

Deficyt kolejowy wynosi 15 miliardów obejmując przeważnie 11 miliardów
inwestycji, czyli że właściwy deficyt wynosi cztery miliardy.

Podatki pośrednie wynoszą około 7 miliardów, podczas gdy po-
średnie 23 miliardy.

Wydatki na oświatę wynoszą 11 miliardów, na wojsko 60 miliard.

Handel z Sowiecami.

Berlin 21.6 (E. E.)
Z Moskwy donoszą, że Lenin
powiedział: Aby odbudować prze-
mysł rosyjski należy poprzednio
uzyskać pomoc narodów obcych,
które jednak żądają zwolnienia zgro-
madzenia narodowego w Rosji.
Jesteśmy zmuszeni uczynić zażość
tema żądania a tylko od nas zależy,
by w zgromadzeniu tem była więk-
szość komunistów.

Samobójstwa w Niemczech.

Kopenhaga 21.6 (E. E.)
Liczba samobójstw w Niemczech
zwiększyła się do niebywałych roz-
miarów. Samobójstwa przybierają
charakter epidemii w całym kraju.

Ochrona zabytków.

Wilno 21.6 (E. E.)
W najbliższych dniach wydany
będzie dekret o państwowej opiece
nad zabytkami kultury i sztuki. Dek-
ret ustanowi kary za wywóz zabyt-
ków bez pozwolenia władz.

Przeciwko drożyznie.

Berlin 21.6. (E. E.)
„Berliner Tageblatt” donosi, że
fascisci w Neapola wpadli do skle-
pów i restauracji, zmaszając wła-
ścicieli do znacznej redukcji cen. We
Florence dali fascisci kapcom kilka
dni do namysłu w ciągu których
mają zniżyć ceny towarów. Fascisci
grożą, że jeśli tego kapcy nie acy-
nią, obsadzą oni magazyny i arzą-
dzą sami wyprzedaż jak to miało
miejsce w Rzymie. Sfery kapieckie
są bardzo zaniepokojone.

Przyjazd ministra.

Warszawa 21.6 (Pat.)
Minister spraw zagranicznych
Skirmant przybył wczoraj zrana do
Warszawy. P. Skirmant zaraz po przy-
jeździe udał się na posiedzenie Ra-
dy ministrów.

Nowy minister sprawiedliwości.

Warszawa 21.6 (Pat.)
„Monitor Polski” od 21 b. m.
zamieszcza dekrety Naczelnika Pań-
stwa, zwolniający ministra sprawied-
liwości p. Stan. Nowodworskiego z
urzędu i mianujący sędziego Bro-
nistawa Sobolewskiego ministrem
sprawiedliwości.

Odwolanie p. Biesiadeckiego.

Warszawa 21.6 (Pat.)
„Monitor Polski” donosi że Na-
czelnik Państwa odwołał p. Macieja
Biesiadeckiego ze stanowiska komi-
sarza generalnego rządu Polskiego
w Gdańsku i mianował na to sta-
nowisko p. Placńskiego.

Wojna grecka.

Ateny 21.6 (Pat.)
Rozpoczęcie nowej ofensywy w
Małej Azji przez wojska greckie
odróżniono na miesiąc.

Nowe balamuctwo.

Rząd angielski nie może w żaden sposób zrozumieć, że jeżeli kto to on ma obowiązek szanowania przepis. traktata wersalskiego, jeżeli nie chce dopuścić do tego, aby świat aczeiwy lekceważył dokumenty podpisane przez przedstawicieli Anglii.

Rząd ten ażywa rozmaitych kraczków, których niepowstydziliby się pokątny doradca najgorszego kalibra — byle tylko odwiec rozstrzygnięciu sprawy Górnego Śląska.

Nawet lord Carzon, sprawiedliwszy od Lloyd George'a, nie może wejść na drogę polityki aczeiwej.

Oto telegrafują z Paryża:

„Na sobotniej naradzie angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Carzona z prezydentem Briand'em przy udziale ambasadora włoskiego w Berlinie hr. Longare'go, omówiono sprawę górnośląską. Powzięto postanowienie, że Międzysojasznicza Komisja plebiscytowa na G. Śląska otrzyma polecenie od Rządu Państw Sprzymierzonych przedstawienia nowej propozycji, dotyczącej rozstrzygnięcia losu Górnego Śląska. W myśl tego polecenia sprawozdanie to ma być zredagowane jednomyślnie. O ile jednak nie ada się członkom Komisji dojść do porozumienia między sobą, wówczas będą wystąpi na Górny Śląsk rzeczęznawcy”.

„Zarówno lord Carzon jak i Briand podnieśli konieczność niezwłocznego rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej. Rozstrzygnięcie to może nastąpić do-

piczo po przywróceniu spokoju na Górnym Śląsku. Z tego powodu Mocarstwa Sprzymierzone postanowiły interwenjować a Rządu Polskiego i Niemieckiego, by Rządy te wynagły na oba stronach walczących postach dla zarządzeń Komisji Międzysojasznicznej.

Dowiedajemy się ta więc o nowej zwłocz, o nowych kraczkach, a tymczasem lud górnośląski wyciąga do ententy ręce i woła:

— Wymierzcież sprawiedliwość raz narazicie.

A tym czasem Hooper wzmacnia swoje bandy, aby napaść na Ślązaków, tęskniących do Polski.

Zabawnem jest Kraczek angielski: „Rozstrzygnięcie może nastąpić dopiero po przywróceniu spokoju na Górnym Śląsku”.

Anglicy wiedzą dobrze, iż na Górnym Śląsku zapanuje spokój, skoro tylko sprawiedliwość stanie się zadostę, skoro polska część tej krainy będzie przyznana Polsce. Anglicy wiedzą, że Ślązacy nie chcą rozlewa krwi, wiedzą o tem, że Ślązacy a ślacheali wezwania komisji międzysojasznicznej i zaprzestali biega, a mimo to wciąż wysławany jest frazes o spokoju.

Wygląda to zupełnie tak, jak powtarzanie frazesa Stotypina, „najprzód aspokojenia, a potem reformy”, których to reformy, żądanych przez naród rosyjski, Stotypin przeprowadzać nie myślał.

Dziwi się tylko można, że taki wytrawny polityk, jak Briand, adegł argumentacji Lorda Carzona i zgodził się na nowe przewlekanie sprawy.

Yap, która była przedmiotem długiej dyskusji między Stanami Zjednoczonymi a Japonją w kwestji praw kablowych na Oceanie Spokojnym.

Stany Zjednoczone posiadają najwięcej aut.

Narodowa Automobilowa Izba Handlowa w Nowym Yorku opublikowała swą statystykę, według której w r. 1920-ym Stany Zjednoczone posiadały największą w świecie liczbę

automobilów, bo 9.211.295 czyli 83 procent ogólnej liczbę aut całego świata. Innemi słowy na każdego jedenastego mieszkańca wypada tam jeden samochód.

Według ostatnich wiadomości z ministerstwa komunikacji w Anglii, jest tam 554.100 aut w użytku.

Z liczbę 9.211.295 samochodów w Stanach w przybliżeniu 3 miliony są własnością fermców. W Południowym Dakocie na każdą piątą osobę wypada auto, a w stanach rolniczych na każdą dziesiątą.

Eksport aut ze Stanów więcej niż podwoił się w zeszłym roku, w porównaniu z eksportem w r. 1919. Głównym odbiorcą była Brytania.

Nowa ekspedycja wojsk japońskich.

Z Pekina donoszą, iż generał Kamura, dowódca wojsk japońskich we Władywostoku, zawiadomił „Rosyjsko-japoński Komitet Pojednawczy”, iż planuje on wysłać wojska japońskie w przedziału miasteczka na ekspedycję do rozmaitych okolic morskich prowincji.

Rosyjska odpowiedź stwierdza, iż taki postępek byłby uważany za wyraźne pogwałcenie rosyjsko-japońskiego porozumienia zawarowanego.

Wynurzenia ministra aprowizacji.

Jak donoszą dzienniki warszawskie, minister aprowizacji, p. Michalski, podał się do dymisji rzekomo dla tego, że rząd achwałł zaprowadzić wolny handel ziemio-
płodami.

Wobec tego zainteresując wszystkich to, co o przyczynach swojej dymisji powiedział p. Michalski w wywiadzie ze współpracownikiem „Kurieru Polskiego”.

Pp. Michalski mówił: — Wbrwz tema co piszą, jestem zdecydowanym zwolennikiem wolnego handlu.

Różnica zdań pomiędzy głową rządu, komisją sejmową i mną powstała nie na granie zasady, lecz na granie formy likwidacji ingerencji państwa w dziedzinie aprowizacji.

Wprowadzając wolny handel rząd daje wielki atut w ręce rolnikom,

którzy notabene, ogólnie biorąc, podczas wojny zyskali raczej, niż stracili.

Jedną część ludności (producentów) wychodził zatem z plusami, a co zyskuje droga (konsumentów) z wprowadzeniem wolnego handlu, zobaczymy w niedalkiej przyszłości. Są jednak cztery kategorie ludności, co do których rząd ma poważne zobowiązania — kolejarze, górnicy, ciężkopracujący i urzędnicy państwowi. Rząd sądzi, iż może się z dnia na dzień tych zobowiązań wyzbycić.

Ja twierdząc, iż rząd obowiązany jest przynajmniej tym czterem kategoriom w okresie przejściowym przyjść z wydatną pomocą.

Kronika polityczna.

Z Londynu donoszą: W kołach, które pozostają w dobrych stosunkach z Komisją Międzysojaszniczną na Górnym Śląsku zapewniano, że los Górnego Śląska będzie rozstrzygnięty w dniach najbliższych. Komisja Międzysojasznicza, komunikując, że policja plebiscytowa nie przyjmując już nowych urzędników.

Z Warszawy.

— Już w tych dniach mają być rozpoczęte roboty przygotowawcze około przebudowy węzła kolejowego warszawskiego, a mianowicie około budowy piętego mostu ezterotworowego, który ma stanąć obok mostu ks. Józefa Poniatowskiego.

— Wobec niesłychanych wydatków kwaterankowych ministerstwo wydało rozkaz ograniczenia do minimum podróży służbowych oficerów do Warszawy. W myśl tego rozkazu, oficer ma prawo przybyć do Warszawy tylko wtedy, jeżeli wezwie go Warszawa. W razie wyjątkowym może zezwolić na służbową podróż do Warszawy d-ca Dywizji i to na swoją osobistą odpowiedzialność, oznacza to, że d-ca niższy nie może zezwolić na podróż służbową do Warszawy.

Ze świata.

Japonja wycofuje swe garnizony z wysp.

Z Tokio donoszą, iż japońskie ministerstwo marynarki ogłosiło 4-go b. m. wycofanie japońskich garnizonów marynarki ze swych wyspowych posiadłości na południowym Pacyfiku, pozostawiając je w opiece miejscowej policji. Do wysp opuszczonych należy również wyspa,

Polska idzie ku Bałtykowi.

(Kartazy). Korespondencja własna.

Wszystko to już było; było o tem, jak chłop polski trwa aporeczywie na swej ziemi, jak robotnik strzeże mowy i obyczajów pomimo napora żywioła niemieckiego, pomimo groźby pracodawców, było już o tem, jak dał polski się bądzi ale nie tak naprawdę nieprzemówił do daszy, jak bezpośrednio zetknięcie się z tym ludem, co idzie ławą aż po polskie morze przez fal niemieckich zalewy. Niejedne szeszerbę aczyniła przewaga germańska i apór tęp w tym zrebie, który bronil dobytka naroda polskiego i jego drogę dostępa do Bałtyka. Mowa i obyczaj często przez przemoc narzucone pokostem trwałym przyobiekły dasze polskie, wewnątrz jednak pozostał ten ogień, który dziś nie tylko płomieniem ofiarnym aderzyć jest zdolny, lecz pali się zarazem niezrozumiało tak, jak im chcą zemsty. Napawa ślacheza nieklamane żdziwienie gdy nieraz w mowie nam wrogiej poznaje wyznaczenie aczeiwe szeszerze polskich, gdy słyszy spowiedź tej daszy, której danym było móż się wyzwolić. Słyszałem samopowiesć dwóch panów, mających lat trzydzieści parę, opowieść w języku niemieckim, lecz tak silną falą aczeiwa polskiego, bijącą, że zdawać się mogło iż mowa polska sama rzadko podobną natą dotychczas dźwięczała.

Córki arzędnika niemieckiego skazane na powolne zabójstwo aczeiwa polskich w obawie przed stratą chleba, słyszając kryjących się z mową ojczystą rodziców, bojących aby dzieci ich nie zdradziły językiem swoim swego i rodziców pochodzenia.

Teraz przyszły dla nich chwile gdy w zetknięciu z kulturą polską i życiem naszym naszego naroda wspomniaty dni dzieciństwa. Zabawa coroczna w malej oberży położonej w Koszubskiej Szewce. Oberża niemiecka, cała aślaga nie zna zupełnie polskiego języka, zdaje się, że i goście wywijają skoezną polkę i płynnego walea to także jednostki nie wspólnego z polskością niemając. Zbliżam się ka jednej gromadce, słyszę jakieś dźwięki, zdaje się, że mówią po niemiecku, nadstachając, nie w tych słowach inny drga ton, to mowa polska — mowa skażona obeymi naleciałościami, ale w swym rdzeniu świadcząca o pochodzenia swoim i właściwej naturze ludności tutaj zamieszkałej. Myślę, że to może przypadek, podchodząc ka dragej grapie, taż to samo. Większość na sali stanowezo polska. Wdaje się w rozmowę ta. Idzie z dozwłoką opornie, nicafn e, nie zwykli się zwierzać ze swych aczeiwa dalekima przybysowi z Warszawy, nie wynika to bynajmniej z aczeiwa jakiej obawy, o nie dziś w ich głosach dźwięczy wielkiej pewnością nata. Znać w nich tę silę wyzwolenia, która raz wydobyszy się z pod obecnej przemoey tym silniej tozpręza ramiona im mocniej jej gniotta buta pruska, oni

są tak pełni ognia i wiary, tak zadziżyeli i wyzywający, w stosunku do tego co jest niemieckim, że wprost zdziwienie mnie ogarnia i pewne zakłopotanie gdy ślacheam tych głosów pełnych wiary i bijących ciągle w zew bojowy, mówiący o tem, że jeszcze nie wszyscy bracia polscy zostali wyzwoleni z niewoli niemieckiej.

Znowa mazyka zaczyna, podnosi się szeszer par wirując w jakimś tańcu, który się odbywa w takt melodji mazara. Mazara nie widzieli, ale jakżeby go oni nie mieli tańczyć, wychodzi jakaś kompozycja dziwna nieokreślona, coś co niema w sobie nic z mazara, ale co jeszcze raz wymownie świadczy o pędzie rozbadzonym, szakającym ajsia dla swego aczeiwa na wszystkich drogach. Zbiera się jakaś grapa do odmarza. Szakają się czworkami na kamienistej drodze przed oberżą. Przychodzi mrok z dalekich kraj, krwawią się ostatnie blaski słońca, rzucając jaskrawymi plamami na rozbadzione twarze. Odechodzą aderza pieśń „O żołnierza tańca”. Dźwięczą głosy pełne siły, głosy w pieśni odrodzone, wyzbyte dźwięków obcych, biją czysto w wysokie rozwarce wśród ciemnych wzgórz pokrytych lasami jasne niebo. Coś w sereu moim drga jakimś przyspieszonym tętnem i jakąś radośną falą palą się me oczy.

Rano, ktoś woła pod oknami jakieś głosy. Nie, zazwyczaj dotychczas nie miałoby pory odpoczynka. Wyglądam przez okno szerokie, alieca zalana liczną falą głów, idą śel-

świętym szeszerem, w ordynka którą godzi się gdzieś w zbratanie z bezi ładem powstałym z jednego pęda zasłachania. Coś ich prowadzi, jakaś wspólna siła ich wiedzie? Dokąd idą? Czego szakają? Nie mogę odróżnić z początku głosów, z trudnością ta-
płę dźwięki rozgwar. Wreszcie dobiega mnie słów pojedynczych gromada.

Otwieram okno, to idą wołać na zew o ratunek dla braci Ślązaków. Znać z ich twarzy apór zacięty i przeświadczenie głębokie o świętości sprawy. Ci ludzie zaprawni w szkole niemieckiej, twardo wychowani szkołą zdolni są nie tylko do protestu ale i do walki, która idzie poprzez czyn, a nie tylko gabi się w płomien-
nym zapoławaniu.

Tam płynię, oddala się, ginie w oddali ale coś w duszach zostaje, coś co nie amiera. Z fragmentów, atanków życie się tworzy, z nich kształt powstaje dający obraz ostateczny.

Z opowieści niemieckiej o daszy polskiej, z pieśni szeroko płynącej po ziemi Koszubskiej, z siły bijącej falą lądskiej rzeki z poczucia polskiego zrodzonej aderza jedno nieprzparte moją, że rany stałe się zabliznią, że nową siłą aderzy. ramie polskie, zastrzeżone dla męciery, dla wód szerokich starego Bałtyka. Polska ka Bałtykowi idzie, Polska odrodzona śpieszy w zycielskim pochodzie nie przez moe orczą skrwawionego, lecz przez siły dacha, który wyjaśniony mówi o świecie, odrodzona i wielkiego rozkwiata.

Zgromadzenie relacyjne „Dziennika Białostockiego.”

W niedzielę ob. dn. 19 czerwca zaraz po nabożeństwie odbyło się w sali teatru „Pałac” przy licznych udziałach publiczności, zgromadzenie relacyjne „Dziennika Białostockiego”. Wypełniła się po brzegi sala, przepelnione są balkony ta i owdzie stoła w przejściach.

Po zagojeniu zgromadzenia wyjaśniającym cel jego, red. „Dziennika Białostockiego”, p. Labkiewicz, zaprasza do prowadzenia zabrania jako przewodniczącego p. Halleckiego i asesorów pp. Kucharskiego i Szymańskiego. Na wstępie wygłasza referat dłuższy, treściwy, obfitujący w szereg niezmiernie ciekawych momentów, referat ilustrujący aktą stosunków miejscowych.

red. A. Labkiewicz.
Mówca przypomina zebrany okres wstępny pracy red. „Dz. Biał.” wznowionego, natychmiast po wypędzeniu z Białegostoku bolszewików, i ciężko nadwyróż okoliczność pracy w obliczu niemal wroga, który stał w Gródka i szerzył kły.

Ukazanie się dziennika na all-each miasta, wywołało przyjęcie entuzjastyczne a łańdności miejsciej.

„Dzien. Biał.” w okresie walk z bolszewikami, jak cała zresztą prasa polska poświęcała najwięcej uwagi sprawom wojny. „Dzien. Biał.” prowadził swoją akcję nie tylko słowem drukowanym lecz zorganizował szereg wieców informacyjno politycznych, na których redakcja żywym słowem podawała do wiadomości najszerszego ogółu, informacje o sytuacji politycznej wewnętrznej i międzynarodowej. Ogółem red. „Dz. Biał.” zorganizowała na gruncie tatejszym 22 wiece inform. polit.

Gdy wreszcie ustały walki i społeczeństwo przystąpiło do pracy pokojowej, dziennik poświęcał coraz więcej miejsca sprawom życia organizacyjnego, kulturalno-oświatowego.

Mówca podkreśla z naciskiem, iż „Dzien. Biał.” od pierwszej chwili w óderwie do czytelników, zapowiadającej program prac pisma, złożył społeczeństwu zapewnienia, iż jako jedyną pismo na gruncie tatejszym będzie wiernym odbiciem życia miejscowego, stać będzie na stanowisku ścisłe bezpartyjnym i bezstronnym. Tego przyrzeczenia dziennik dotrzymał ściśle.

Red. „Dzien. Biał.” postawiła sobie za zadanie odzwierciedlanie życia miejscowego, stworzenie typu pisma które miało charakter indywidualny i poza depechami awzględniałoby wybitnie zagadnienia miejscowe. Jednak na gruncie pracy politycznej na terenie tatejszym dzieją się czasami rzeczy zaprawdę dziwne. Nie zważając na małe uświadomienie ogółu, celem zdobycia aplauza i zdobywa stronników, niektórzy posłowie na wiecach i sejmikach relacyjnych uprawiają demagogję. Dziennik podał szereg korespondencji z prowincji notujących dosłownie przemówienia wiecowe pp. postów Areichowskiego i Zera. (Ta mówca odczytuje wyjątki z korespondencji z pow. Bielskiego, Zebrani okrzykami oburzenia przyjmują astep w którym posel agitator nazywa „bandą galicyjską” legjony.)

Mówca zaznacza, że ujawnienie w druku tych demagogicznych wystąpień poselskich było jedną z przyczyn, jakie zniechęciły pp. postów do dziennika.

Następnie mówca odczytuje interpelację i punkt po punkcie zbija najgłisze fałszywe oskarżenia rzucane na dziennik i instytucję, która go wydała, podając szczegóły, które są już znane czytelnikom z dziennika.

Na zakończenie zapytuje zebranych przedstawicieli społeczeństwa miejscowego. „Czyżby naprawdę „Dz.

Interpelanci.



Cool? Rośnie i nie w naszym ogródku.

Biał., błędził? Czyżby społeczeństwo życzyło sobie aby się stał organem jakiegoś stronnictwa lub alegał wpływom pp. postów z jakiegokolwiek partii? Czy też ma iść dalej drogą prawdy słasności i bezinteresowności?

Wybitniejszym momentem przemówienia było oświadczenie mówcy iż do składu redakcji „Dzien. Biał.” wchodzi polacy, katolicy i patrioci przywiązani do Kościoła naszego. Redakcja oświadcza sobie znaczenie Kościoła katolickiego na terenie miejscowym, wie o tem jak wybitną rolę w walce z wynarodowieniem się odegrał kościół i księża. Tedy bezczelną się wydaje napasę niezasadnioną w interpelacji, gdzie jest mowa o tem, że dziennik dachowiczeństwo szkaluje.

Mówca kończy nawołując społeczeństwo do utrzymania łańdności z redakcją, gdyż to da możność jej pracownikom do należytej pracy dla dobra ogółu.

Zebrani owocjnie przyjęli przemówienie redaktora Labkiewicza.

Na pytanie czy dziennik odpowiada wymogom społeczeństwa i czy ma dalej iść w tym samym kierunku? brzmi jednogłisnie „tak i tylko tak!”

Następnie zabierają głos obecni na sali czytelnicy dziennika.

P. Roman Durda.

W przemówieniu podkreśla moment zasadniczy potrzebę organu prasy niezależnego i kierowanego bezpartyjnie i uczciwie, na gruncie tatejszym. Jeśli dziennik kiedykolwiek krytykuje urzędników (jak twierdzi interpelacja „napastaje”) krytyka ta była zawsze rzeczową i bezstronną. Ież to jednak razy dziennik wystąpił w obronie urzędników co do poprawy ich bytu i w obronie ich praw obywatelskich.

Mówca podkreśla, że urzędnicy chyba nie achylają się od krytyki rzeczowej, natomiast elementy szkodliwe, gdyby takie były należy asunąć z całą bezwzględnością (ogólne brawo). Jako czytelnik, mówca stwierdza, że nigdy nieczego podobnego o czym mowa w interpelacji w dzienniku, który aważnie i stale czyta nie znalazł. Mowa ta o „Szkalowaniu dachowiczeństwa”. Pp. interpelanci ażyli ta zwyczajnie kłamstwa dla swych celów. Na zakończenie mówca wyraża redakcji „Dzien. Biał.” aza-

nie za pracę niezmordowaną i kleranek pisma.

Następny mówca członek Zw. Zaw. „Praca” Józefowicz.

Mówca aważa, iż interpelacja w sprawie „Dzien. Biał.” nie jest jedynym dowodem tej nieadólności jaką pp. postowie już niejednokrotnie wykazali „Dziennik Białostocki” jako pismo m. przemysłowego stawał zawsze w obronie sprawy robotniczej, gdyż zawsze była słaszną, biorąc w zatargach ekonomicznych stronę słabszego (brawo).

Mówca pyta „co pp. postowie obw. Białostockiego zdziałali dla robotników, przeżywających tyle wstrząszeń wywołanych przez kryzys przemysłowy i częstokroć niezrozumienie potrzeb robotników przez fabrykantów? Jeśli miał miejsce zatarg lub krzywda się dzieła robotników w obronie jego stawał dziennik, pp. postowie tatejsi w te sprawy nie wglądali, a robotnicy masieili zapraszać na rozjemcę i obrońcę ich interesów pp. postów z Innej ziemi, mianowicie postów Helicha z ziemi Łódzkiej.

Mówca nawołuje w końcu do wyrażenia aważania redakcji, i wzywa ją do wytrwania na stanowisku, jakie słasnie zajmaje. Ostatni mówca,

mec. Wł. Olszyński,

Widzi w napasie na „Dziennik Białostocki” głisze przyczyny. Oto rozpoczęła się kampanja przedwyboreza w tych warunkach p. interpelanci kierowali się zasadą: „kto nie z nami ten przeciwko nam”. A że „Dziennik Białostocki” jako organ bezpartyjny nie poszedłby w kierunku tym jakiego by sobie pragnęli p. interpelanci, postanowiono za wszelką cenę zdyskredytować to pismo w oczach społeczeństwa i podważyć ostatecznie jego powagę przez rzucenie oszczerstw. Mówca nawołuje do tworzenia organizacji i związków, któreby ułatwiły społeczeństwu pracę organizacyjną i wytworzyłyby opinię jednolitą. Dalej mówca podnosi akcję jaką ostatnimi czasy podjął „Dzien. Biał.” mianowicie walkę na smierć i życie z komunizmem na gruncie miejscowym. W tej akcji dziennikowi winno przyjść z pomocą całe społeczeństwo.

Na zakończenie przewodniczący zgromadzenia, p. Hallecki w imieniu obecnych złożył red. „Dzien. Białost.” aważanie za pracę dla dobra

społeczeństwa, poczem odczytał rezolucję, jaką złożono do stoła przedyjalnego, treści następującej:

Uchwała zgromadzenia.

Obywatele m. Białegostoka zebrani na zgromadzeniu relacyjnym „Dziennika Białostockiego” w dnia 20 czerwca rb. po rozważeniu interpelacji p. postów T. Dymowskiego i Innych wniesionej do Sejma w sprawie „Dziennika Białostockiego” wydawanego przez Straż Kresową, stwierdzają iż miła się ona całkowicie z prawdą.

Stwierdzamy, iż „Dzien. Biał.” nigdy nie szkalował dachowiczeństwa ani też nie napastaje urzędników dlatego, że są z „oboza narodowego.” Kleranek pisma odpowiada w zupełności interesom i dążeniom społeczeństwa miejscowego i jest całkowicie bezpartyjny i bezstronny. „Dzien. Biał.” występuje zawsze w myśl zasad prawa i słasności. Zgromadzenie wyraża, redakcja „Dziennika Białostockiego” aważanie za pracę i wzywa do wytrwania na stanowisku zajmowanym.

Rezolucję, podobnej treści mają być przesłane przez przedyjalnym zgromadzenia do Min. Spraw Wojsk. i Min. Spraw Wewnętrznych.

K. Orlicki.

Wylosowane milionówki.

L. p.	Data.	Numer.
	6-11.20 r.	2.338.075.
	13-11.20 r.	1.495.803.
	20-11. "	0.900.624.
	27-11. "	0.503.451.
	27-11. "	0.455.013.
	4-12. "	2.775.923.
	4-12. "	2.831.544.
	11-12. "	0.743.891.
	11-12. "	1.633.418.
	11-12. "	0.141.420.
	18-12. "	2.954.419.
	18-12. "	1.046.715.
	18-12. "	2.054.969.
	18-12. "	2.542.737.
	24-12. "	1.171.745.
	24-12. "	2.257.158.
	24-12. "	1.026.230.
	24-12. "	2.753.014.
	24-12. "	1.484.540.
	1-1. 21 r.	1.169.127.
	1-1. "	0.398.077.
	1-1. "	0.908.815.
	1-1. "	1.327.337.
	8-1. "	2.723.207.
	8-1. "	1.273.099.
	8-1. "	1.171.414.
	8-1. "	0.742.270.
	15-1. "	0.270.830.
	15-1. "	1.956.738.
	15-1. "	2.272.765.
	22-1. "	1.574.618.
	22-1. "	2.102.184.
	22-1. "	0.715.122.
	22-1. "	1.584.494.
	29-1. "	0.804.768.
	29-1. "	2.750.796.
	29-1. "	2.404.645.
	5-2. "	0.451.205.
	5-2. "	1.624.251.
	5-2. "	1.908.251.
	12-2. "	2.664.830.
	12-2. "	2.562.160.
	12-2. "	0.912.058.
	19-2. "	0.724.066.
	26-2. "	1.514.707.
	5-3. "	0.583.888.
	12-3. "	1.050.459.
	19-3. "	0.050.202.
	26-3. "	1.560.518.
	2-4. "	0.244.449.
	9-4. "	1.390.389.
	16-4. "	2.076.185.
	23-4. "	2.235.405.
	30-4. "	1.663.585.
	7-5. "	1.826.072.
	14-5. "	1.085.701.
	21-5. "	0.515.636.
	28-5. "	1.496.896.

Rozstrzelanie bandytów.

W Wilnie na mocy wyroku sądu doraźnego rozstrzelano za bandytyzm Dziawę, Przybyłkę i Karola Legawca. Czwartym skazanym Władysławowi Legawcowi (synowi) dowódcy wojsk Litwy Środkowej złagodził karę śmierci na 20 lat więzienia.



Administracja „Dz. Biał.” uprasza szanownych prenumeratorów o uregulowanie zaległości do dnia 30 b. m.



Rada Miejska.

(Posiedzenie 74, d. 17. 6. 21 r.)

Odbyło się w obecności 26 radnych i 6 członków Magistrata pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego W. Olczyńskiego.

Budżet Wydziału Kulturalno-Oświatowego zreferował przewodniczący komisji budżetowo-skarbowej radny W. Lamprecht.

Po dłuższych debatach na wniosek prezydenta miasta B. Szymańskiego budżet ten odesłano do komisji budżetowej z powrotem.

Na wniosek radnych W. Hermanowskiego i M. Motoszki uchwalono jednogłośnie:

a) Wobec tego, że szkolnictwo powszechne zupełnie nie ma opieki lekarsko-sanitarnej Rada Miejska poleca Magistratowi z początkiem nowego roku szkolnego opracować łącznie z rzeczoznawcami projekt pomocy lekarsko-sanitarnej szkolom powszechnym, od d. 1 września 21 r. stworzyć etat lekarza szkolnego i wstawić do budżetu sekcji kulturalno oświatowej odpowiednią na ten cel sumę.

b) Wobec tego, że dotychczas nie jest weale zorganizowane kierownictwo sekcji kulturalno-oświatowej na czym cierpi oświata w mieście wogóle, a szkolnictwo powszechne w szczególności, Rada Miejska poleca Magistratowi, by łącznie z rzeczoznawcami jaknajprędzej — nie później jak od początku roku szkolnego — zorganizował należycie sekcję powyższą.

Rozpatrzone i uchwalono budżet Wydziału Opieki Społecznej.

Dochody tego wydziału określono na sumę mk. 156.700 — wydatki na mk. 5.379.201, — deficyt wyniesie mk. 5.222.501.

Dochód stanowią: § 1 a) kary wpłacone przez radnych za nieprzybycie na posiedzenia mk. 500; b) kary za przekroczenia sanitarne m. 80.000, — c) kary za przekroczenie przepisów obowiązujących m. 35.000 § 2. Dochody przytułku dla starców przy al. Wesołej m. 7200. — § 3. Tania kachnia miejska m. 34.000.

Wydatki: § 1 Utrzymanie biura m. 370.590. § 2. Opieka zamknięta (przytułek dla starców, schronisko demobilizantów i schronisko byłych

włóźniów) mk. 837.411; § 3 Opieka otwarta (Tania kachnia zapomogi dla instytucji społecznych, nędza wyjątkowa, pogrzeby ubogiej ludności) mk. 4.171.200.

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej zgłosiła dwie interpelacje poniższe:

1. Na 66 plenarnym posiedzeniu Rady Miejskiej, odbytem d. 6 maja 21 r. uchwalonem zostało polecić Magistratowi opracować w terminie miesięcznym: I systema kontroli biletów w teatrach, kinematografach i t. p., II przepisy o arlopiach i pomocy lekarskiej dla pracowników miejskich.

Wobec upływu terminu interpelanci zapytują Magistrata, czy powyższe uchwały zostały wykonane i kiedy Magistrat myśli przedłożyć Radzie Miejskiej?

2. Na 60 posiedzenia R. M., odbytem d. 6 maja 21 r. uchwalonem została wznowić targi w poniedziałki i czwartki na Starym rynku przy al. Stoliniejskiej i postawić budkę wodociągową, jak to było za czasów okupacji niemieckiej.

Wobec upływu terminu zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z d. 15 kwietnia 21 r. interpelanci zapytują Magistrata:

a) Kiedy zostanie wykonana uchwała R. M. o wznowieniu targów na Starym Rynku?

b) Czy Magistrat zechce się zastosować do uchwały R. M. d. 15 kwietnia, a mianowicie, że jeżeli w uchwałę nie wskazany jest termin, to Magistrat po upływie 4-ech tygodni od chwili zapadnięcia drągiej uchwały winien na najbliższym posiedzeniu R. M. wyjaśnić przyczyny, dla których uchwała nie została wcielona w życie?

Uchwalono następnie wnioski komisji Aprowizacyjno-handlowo-opalowej w sprawie wykopywania produktów wiejskich przez przekupników oraz o handlu mięsem w jatkach miejskich i sprzedaży pieczywa w piekarniach w niedzielę i dni świąteczne.

Zgłoszona została interpelacja w sprawie budowy budek drewnianych na posesji. Rospa przy al. Kolejowej.

Wniosek o ponumerowanie drzew w lesie „Zwierzyniec”, celem ochronienia od kradzieży, odrzucono.

Przyjęto wniosek o koszenia trawy w „Zwierzyniec” dla potrzeb tabora miejskiego. Iks.

Wyjaśnienia podatkowe.

Niektóre ustępy artykuła „Dziennika Białostockiego” z dnia 19 czerwca 21 r. № 134 bądź z tego powodu, iż może ja niedosć się wyraziłem, bądź że wywiadowca, jako niefachowy, nie zrozumiał mnie należycie, przedstawiają sprawę wymiaru podatków w powiecie Białostockim niezupełnie zgodnie z rzeczywistością i wymagają sprostowania.

Co do ustępu o podatku od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych: nie można twierdzić, że dopłata dodatkowa do zasadniczego podatku od handlu i przemysłu była „niespodzianką” dla miejscowego społeczeństwa, gdyż Urząd Skarbowy odnośnie rozporządzenia niejednokrotnie podawał przedtem do powszechnej wiadomości za pomocą obwieszeń.

Co do ustępu o podatku od zysków wojennych:

Ustawa o podatku od zysków wojennych zarządza wyraźnie, że wnioski wymiarowe Urzędu, przedkładane Komisji winny się opierać na informacjach, powziętych a rzeczoznawców tej samej branży, względnie pokrewnej branży handlowej lub przemysłowej. Otoż Urząd ma tutaj tylko tyle do nadmienienia że otrzymywane informacje poddawał pewnej krytyce, zbierając jeszcze dalsze wiadomości, w wielu wypadkach za pośrednictwem poszczególnych członków Komisji, aby w ten sposób pozyskać możliwie jaknajsprawiedliwsze podstawy wymiarowe.

Co do podatku grantowego: Wymiar tego podatku ażeby zwolnić z powodu braku potrzebnych danych. Obecnie jednak podstawy wymiarowe są już ustalane i w bliskim czasie podatek grantowy zostanie w powiecie Białostockim wymierzony i ściągany.

Co do dodatku majątkowego maszą zaznaczyć, iż do r. 1919 włącznie podatek ten wymierzony jest jeszcze jako podatek samolstny.

Naczelnik Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych:

Strzelbicki.

Rozkład jazdy pociągów od 1-go czerwca 1921 r.

Z Warszawy № 713 o godz. 4 min. 20 z rana i № 711 o godz. 6 min. 30 wieczorem.

Z Sawaik № 714 o godz. 2 min. 5 w nocy.

Z Wołkowyska № 712 o godz. 10 min. 45 zrana.

Z Ostrołki № 757 o godz. 11 min. 3 zrana.

Z Grajewa № 51 o godz. 9-cj wieczorem.

Z Brześcia № 52 o godz. 5 zrana

Do Warszawy № 714 o godz. 2 min. 30 w nocy i № 712 o godz. 11 min. 5 zrana.

Do Sawaik № 713 o godz. 4 min. 40 zrana.

Do Wołkowyska № 711 o godz. 6 min. 50 wiecz.

Do Ostrołki № 756 o godz. 2 min. 10 popoł.

Do Grajewa № 52 o godz. 7 min. 45 zrana.

Do Brześcia № 51 o godz. 10 min. 45 wiecz.

Z Koła Polek.

Dn. 18 czerwca odbyło się poświęcenie świeżo przeniesionej do nowego lokala gospody żołnierskiej Koła Polek (Sienkiewicza 36). Jednocześnie została otwarta świetlica gdzie żołnierze znajdują codziennie świeże pisma miejscowe i warszawskie, jak również książki treści beletrystycznej i naukowej, wydawane za niską opłatą przez dyżurujące codziennie panie z Koła Polek.

Uroczystość poświęcenia zgromadziła liczną członkinię Koła, obecni byli również przedstawiciele D. O. Gena. Poświęcenia dokonał dzikan wojskowy, który przemówił następnie do zgromadzonych, podnosząc zaślągi Koła Polek, dzięki którym żołnierz w tej gospodarce znajduje opiekę i serce, jak w domu rodzicielskim.

Z kolei przemówił przedstawiciel D. O. Gena wyrażając wdzięczność jaką żołnierz czuje dla swych opiekank. Wreszcie przewodnicząca K. P. p. Żołnierska podziękowała zebranym za okazanie zyczliwości przez przybycie oraz za wyrażone oznaczenie.

Oflary.

Za pośrednictwem miejscowego Oddziału Banku przemysłowego Warszawskiego w dniu 18 b. m. zostało wpłacone na r. R. Komiteta Pomocy Górnoślązkom Mk. 63.400 (mk. sześćdziesiąt cztery tysiąc czterysta dziewięć) tytułem składek złożonej przez kolejowych pracowników miejscowego Oddziału Wilczańskiej Dyrekcji.

KRONIKA.

Orgie drożyzniane. Mimo gwałtowny spadek cen, jaki daje się zauważyć wszędzie w Białymstoku ponownie zyskują prawą obywatelstwa. Niepomniernie wzrosły ceny za kartofle jak nas informują, dzięki się to dlatego, iż na głównych odcinach dojazdowych i szosach żołnierze nie wiadomo z czyjego rozkazu dokonywają zakupów kartofli, płacąc za nie ceny zbyt niskie. Prymas stosowany w tych wypadkach sprawił, iż ostatnimi czasy dowóz ziemniaków do Białegostoku stał niemal całkowicie, zaś cena na nie na rynku dosięgła sumy zwrotnej 600 mk. za korzec.

Wycieczka. (k) Dziś wyjeżdża do Częstochowy, Krakowa i Zakopanego wycieczka matryzystek oraz ucznie klasy ósmej gimnazjum żeńskiego pod przewodnictwem p. Jahniny Komornickiej i innych nauczycielek.

Rusza się... Z Łodzi nadchodzi wiadomości, że część fabryk, przez czas dłuższy zamkniętych, już uruchomiono, dzięki czemu robotnicy znajdują zarobek.

Z kół przemysłowców w Białymstoku informują nas, że może wkrótce uda się otworzyć „okienko” na Ukrainę dla towarów białostockich. Wogóle przemysłowcy mają nadzieję, że może wkrótce uda się przezwyciężyć zastój.

Święto wolności Ameryki. Onegdaj w Magistracie o g. 7 wieczorem odbyło się zebranie przedstawicieli władz i instytucji w sprawie wyłonienia Komiteta ścisłego obchoda święta wolności Ameryki. Do Komiteta ścisłego powołano 8 przedstawicieli: (po jednym) z miasta, duchow. kat., gm. ewang., gm. żyd., arzędów, zw. zawod., szkolnictwa i prasy. Poza tem omawiano w zarysach ogólnych program uroczystości, która ma wypaść imponująco.

W dniu uroczystości wybitny udział bierze działwa dokarmiana przez Pol.-Amer. Kom. Pom. Dzieciom.

Szczegóły obchoda ustalił Komitet.

Dziś we środek dn. 22 b. m. odbędzie się zebranie tego Komiteta o g. 7 wiecz. w sali Magistrata.

Na cele **UNIwersYTETU ŻOŁNIERSKIEGO**
HARCERSKIEJ DRUŻYNY POŻARNICZEJ

TRADYCYJNE ŚWIĘTO „SOBÓTKI“

w Parku Zwierzynieckim (b. park „Roskosz“)
w sobotę dnia 25-go czerwca r. b.

?!

1-1

?!

?!

2769

?!

Sprawy szkolne. We wszystkich klasach gimnazjum państwowego im. króla Zygmunta Augusta w Białymstoku jest obecnie 461 uczniów, przyczem kl. 1 liczy 34, 2—70, 3—117, 4—99, 5—59, 6—49, 7—20, 8—13.

W porównaniu z rokiem ubiegłym (1920-21) liczba uczniów zmalała o 48. Niewątpliwie znaczna liczba chłopców, chcących uczęszczać do gimnazjum, pozostała poza murami jego, świadczy o tym wynik egzaminów wstępnych do kl. 1, gdzie z pośród 67 przyjęto zaledwie 20, odrzucając innych, jako nieprzygotowanych należycie do kl. 1-cj.

Sprawa amieszczenia synów w szkole średniej jest poważną bolączką wszystkich ojców na granicę białostockim, jeżeli zważymy, że innego gimnazjum męskiego w Białymstoku dotychczasowo nie ma, gdyż powstania jego w roku ubiegłym przeszkodziła inwazja bolszewicka, w roku zaś bieżącym przeszkodą niezważoną jest brak odpowiedniego lokala. Ministerstwo W. R. i O. chce przyjąć mieszkańców Białystok z wydatną pomocą, bo zgodzi się otworzyć gimnazjum nowe, ałożyło nawet budżet jego i etat pracowników, od miasta żąda tylko... lokala. Gimnazja te będą różnych typów—jedno przyrodniczo-matematyczne, drugie humanistyczne z łaciną. Z powstaniem nowego gimnazjum ułatwi się młodzieży zdobywanie wykształcenia średniego, ojeowic zaś pozbędą się troski o los swych synów.

O ile, gda się lokal odpowiedni zdobyć, to od jesieni nowe gimnazjum męskie zostanie uruchomione, przyczem istnieje zamiar otwarcia narazie trzech klas (1, 2, 3).

O otwarciu projektowanego gimnazjum doblijać się winni wszyscy białostoczanie, szczególnie zaś ci, których synowie pozostali poza murami szkół średniej. Wspólnymi siłami można w Białymstoku znaleźć odpowiedni lokal, trzeba tylko zakrzętnąć się energicznie, a nie trącać czasu.

Pożegnanie p. dyr. Sandersa odbyło się wczoraj w klubie „Ognisko”. O godz. 6 wiecz w klubie zgrupowali się przedstawiciele wszystkich instytucji i organizacji, władz adm. i wojskowych. Pożegnanie miało charakter niezwykle serdeczny i podniosły wygłoszono szereg przemówień w imieniu całego społeczeństwa i władz wojskowych p. Prezydent miasta Szymański doręczył adres pożegnalny wykonany artystycznie przez nacz. rys. w Sem. miejsce p. Blicharskiego. Szczegóły i tekst adresu podany w numerze jutrzejszym.

Wycieczka krajoznawcza. We wtorek d. 23 b. m. z Barszczewa, gm. choroszezańskiej, wyruszają do Warszawy uczniowie i uczenie wyższych oddziałów szkoły powszechnej na wycieczkę krajoznawczą pod przewodnictwem nauczycielstwa tej szkoły.

Kontrola zakładów dobroczynnych (k) Na ostatnim posiedzeniu swoim Rada Miejska poleciła Magistratowi powołać specjalną komisję kontrolną, celem przeprowadzenia kontroli zakładów dobroczynnych miejskich, oraz subsydjowanych przez Magistrat.

Ruch chorych w szpitalach. (k) Od d. 22 do 28 maja r.b. w szpitalu miejskim—przybyło 25, wypisało się 19, zmarł 1, pozostało 55; w szpitalu żydowskim—przybyło 10, wypisało się 4, pozostało 65; w przytułku położniczym przybyło 14, wypisało się 17, pozostało 15; w szpitalu św. Łazarza przybyło 17, wypisało się 21, pozostało 97; w szpitalu zakaźnym przybyło 4, wypisało się 3, zmarł 1, pozostało 11.

Ze „Zjednoczenia”. (k) Zarząd kooperatywy „Zjednoczenia” przypomina udziałowcom, że apływa wkrót-

ce wyznaczony przez zbranie walne trzymiesięczny termin na dopełnienie udziałów do 500 marek.

Kto w terminie oznaczonym sprawy tej nie załatwi, będzie pozbawiony prawa otrzymywania produktów specjalnych, przeznaczonych na sprzedaż jedynie udziałowcom.

Z Rzeźni miejskiej. Od dnia 22 do 28 maja r.b. zabito w rzeźni miejskiej — byków 12, krów 86, cieląt 232, baranów 17, świń 86.

Listy do Redakcji.

W „Dzienniku Białostockim” № 134 i 135 okazały się wzmianki w sprawach elektrowni niezgodne z rzeczywistością, proszę więc o amieszczenie następującego sprawozdania:

W dniu 30 maja r.b. robotnicy zaprzędonali zamiast redakeji personel, zmniejszenie ilości godzin pracy z 8 a godzin na 6 godzin tj. o 25 proc., wskutek czego i pobory ich zostały zmniejszone w tejże proporcji.

Z wzmianki zaś „Dziennika Białostockiego” można przypaszczać, że Elektrownia oprócz tego zniżyła o 25 proc. płacę za godzinę — tak zaś nie jest, o żadnych zniżkach płac nie było mowy.

Co się tyczy świadczeń aprowizacyjnych to elektrownia wydała i wydaje nadal każdą robotnikowi 7 fantów chleba tygodniowo po 9 mk. za fant.

W dniu 18 bm. miało się odbyć tajne głosowanie z przyczyn następujących: ponieważ część robotników zgłaszała się niejednokrotnie o zmianę amowy, w tym sensie aby zmniejszyć zbyteczny personel, pozostałym zaś dać możność normalnej pracy i zarabkowania. wyraziłem na to swoją zgodę pod warunkiem, że za taką modyfikacją opowie się większość.

Z Teatru.

Teatr Ładowy: „Wyprowadzenie 10 więźniów z Pawlaka”. Ostoi—Satnickiego.

Wieczory sobotni i niedzielny w teatrze Ładowym Wojtaszka były doskonałą wskazówką co do tego, jakiego rodzaju sztuki powinny być grane na tej scenie, jeżeli dyrekcja nie chce patrzeć na pastki w swoim teatrze.

Zawiodły zupełnie przestarzałe „Grabe ryby” Bałackiego, nie dopisało wznowienie „Nad przepaścią”, a jaż wprost skandaliczne pastki były na przedstawienia farsy francuskiej „Chrześniak wojenny”, ograniczonej poprzednio przez p. Berońskiego.

Sztuki te zawiodły zupełnie słusznie, albowiem wystawiając je dyrekcja, czy reżyserja zapomniata, że w teatrze Ładowym nie wolno wznawiać sztuk jaż ogranych, albo nie pociągających, a wystawionych jedynie dla tego, aby grać coś takiego, co potwra zespoła jaż grała, czego więc aczy się nie potrzeba. W teatrze próżnować nie wolno, jeżeli dyrekcja chce mieć dochód...

Należy wystawiać w takim mieście jak Białystok, sztuki, które pociągają najszerze warstwy mieszkańców a więc takie, które widzów i wrazyć potrafią i do śmiecha pobudzą, na których przedstawienia nikt się nie znalazł a przedewszystkiem atworzy w mieście nieznaną szerszema ogółowi a pociągającą tematem.

W sobotę odegrano „rapsod rycerski” Ostoi-Satnickiego p. t. „Wyprowadzenie 10 więźniów z Pawlaka”.

Jako atwór literacki ten rapsod ma wartość małą, pociąga przecież, ponieważ przedstawił epizod walki naroda polskiego z katami moskiewskimi, ponieważ treścią jego jest głośne w całym świecie aprowadzenie przez członków P. P. S. dziesięciu więźniów, którym groziła szabienica. Fakt ten w swoim czasie pobudził do wściekłości żandarmerję i administrację rosyjską w Warsza-

wie a z drugiej wywoływał śmiech polaków z gąpoty moskali, którzy dali wywiesić się w pole.

Obrazek swój Ostoi-Satnicki nakreślił bardzo zrzęcznie. W akcie 1 patrzymy na cierpienia więźniów, osadzonych na Pawlaku za to, że nie chcieli być ślepymi ofiarami moskali, w drugim na narady Komiteta P. P. S., któremi kieruje towarzysz Józef Ziak (Józef Piłsudski) i podsawa myśl aprowadzenia dziesięciu skazańców. Akt ten wywołuje barzę oklasków, ponieważ Ziak wzywa do walki o wolność Polski i naroda.

W akcie trzecim publiczność wybacha śmiechem, gdy patrzy na opilstwo moskali, gdy widzi, jak zach polski, przebrany w mandar rotmistrza żandarmerji wyprowadza w pole naczelnika więzienia.

W akcie czwartym aktor wywiesia to, co jest jaż dla widzów zupełnie jasnym. Akt to właściwie zbędny a jednak bawi.

Drażny p. Wojtaszka grała ten „rapsod rycerski” wcale dobrze, może jej w grze było trochę szarzy, może trochę niedocięgnięć, ale oklaski po każdym akcie dowodziły zadowolenia widzów a haragany śmiecha stwierdzały, że aktorowie umieli krzesać hamor tam, gdzie go niećć można.

Zadowolenie publiczności byłoby jeszcze większe, gdyby przedstawienie, którego początek reżyserja zapowiała na godz. 8 i pół nie rozpoczęto o godz. 9 min. 15. Jeżeli dyrekcja chce, aby publiczność przychodziła do teatru, niechaj skłoni swoich autorów do punktualności.

W czym tkwi przyczyna bolszewizmu??

Jutro 1 serja **KINO „APOLLO”** **Jutro 1 serja**

Taniec na wulkanie

Historyczny obraz z czasów panowania **CARA MIKOŁAJA II**

odślaniający kartynę z rosyjskiego życia zakalisowego Wielkich Książąt i przedstawiający przyczyny bolszewizmu

Obwieszczenie. 2670 a

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 23 grudnia 1921 roku wyznaczony został termin pierwiastkowej regulacji hipoteki nieruchomości:

- 1) w Białymstoku przy Ratasza Miejskim pod Miejskim № 1231, pol. № 10 (dawniej przy alcy Bazarnej pod № 772) przestrzeni w długość 7,50 arsz., a w szerokość 2,25 arsz. należące do masy spadkowej po zmarłej Esterze Strycher;
- 2) ziemskiej „Reńszczyzna” pow. Białostockiego przestrzeni 175 dzieł. należące do masy spadkowej po Mieczysławie Falkowskim;
- 3) w Białymstoku przy alcy Starobojarskiej pod miejskim № 1019, pol. № 32 (dawniej № 447 i 392) przestrzeni w długość 100 arsz. i w szerokość 25 i pół arsz., należące do Ajzyka Darmana i do masy spadkowej po Ajzyka Goldberga i Sendorze Nicwodowskim;
- 4) w Białymstoku przy alcy Starobojarskiej pod miejskim № 1020, pol. № 34 (dawniej Stonińskiej № 392 b) przestrzeni 2745 arsz. kw. należące do Ajzyka Darmana i do masy spadkowej po Ajzyka Goldberga i Sendorze Nicwodowskim;
- 5) w Bielska przy al. Księcia Józefa pod № 15 (dawniej św. Mikołaja) pzeestrzeni w długość 31 arsz., a w szerokość 24 arsz., należące do masy spadkowej po Owsiela Szostekowskim;
- 6) w Białymstoku przy alcy Bradnej pod miejskim № 1483, pol. № 36 (dawniej Kopleckiej) przestrzeni 142, 24 sąż. kw., należące do masy spadkowej po Szeftela Ginzbarga;
- 7) w Białymstoku przy alcy św. Rocha pod miejskim № 1362, pol. № 1 (dawniej Lipowa № 925) przestrzeni 117 sąż. kw., należące w jednej połowie do Chinki-Dwory Ginzbargowej a w drugiej do masy spadkowej po Szeftela Ginzbarga;
- 8) w Białymstoku przy alcy Ka-

pleckiej pod miejskim № 1502, pol. № 9, przestrzeni w długość 162 arsz., i w szerokość 30 arsz., należące w jednej połowie do Chinki-Dwory Ginzbargowej, a w drugiej do masy spadkowej po Szeftela Ginzbarga;

9) wiejskiej nadziałowej we wsi Stadniki pow. Bielskiego, należące do masy spadkowej po Janie Michalaka składającej się z połowy osady obejmującej przestrzeń 13 dz. 770 sąż;

10) w Białymstoku przy alcy Granwoldzkiej pod miejskim № 2164, pol. № 51, składającej się z dwóch obok siebie położonych placów, z których jeden zawiera 1966 sąż. kw., a drugi w długość 113 sąż., i w szerokość 17 sąż., należące do masy spadkowej po Leopoldzie Rolliskim;

11) w Białymstoku przy alcy Sienkiewicza pod miejskim № 17, pol. № 34 (dawniej Mikołajewskiej № 19), składającej się z budynków należących do masy spadkowej po Lejbie Jewninie vel Jewinie; jakieto budynki znajdują się na placu czynszowym należącym do Rzymsko Katolickiego Kościoła w Białymstoku;

12) wiejskiej naoziałowej przestrzeni 9 dzieł. we wsi Grabówka powiatu Białostockiego, należące do masy spadkowej po Stefanie Koncewleza;

13) w Białymstoku przy alcy Sienkiewicza pod miejskim № 18, pol. № 36 (dawniej Mikołajewskiej № 25 i 45), składającej się z budynków należących do Jankla-Josela Zaka i do masy spadkowej po Esterze Zak; jakieto budynki znajdują się na placu czynszowym Rzymsko - Katolickiego Kościoła w Białymstoku.

Na termin wymieniony wzywa się do kancelarii tegoż wydziału hipotecznego wszystkich, którzy chcą zgłosić prawa swoje do pomienionych nieruchomości pod groźbą skatków, przewidzianych w art. 154 i nast. U H. z 1818 r.

Białystok, dnia 10 czerwca 1921 r.

D-r NEUMARK
z Piotrogradu
b. ordynator Piotrogradzkiego Aiafuzjewskiego szpitala węgerycznego.
Choroby: węgeryczne, skorne i moczopłciowe. (606—914).
od 10—12 i od 3—8 pp.
ul. Kilińskiego № 11.
(b. Niemiecka.) 857

Pierwszorzędna pracownia
okryć, sukien i kostjumów damskich.

Robota wykwitna. Najnowsze fasony.

Artyleryjska № 5. 2680

„APOLLO“.

Dziś po raz ostatni

ALTRUISTA p.-g. trilogji

DEMON ŚWIATA

Sensacyjno-cyrkowy dramat w 6 części.
Ceny miejsc od 60 marek.
Początek o g. 7, 8.45 i 10.15 wlecz.

„Modern“

Z powodu koncertu Kipnisa
DZIŚ Obrazy demonstrowane
nie będą

Od jutra **Zbrodnia w Armenji**

„ESHAPÉ” Spółka handlowo-przemysłowa z ogr. odp.
Oddział Elektrotechniczny

KRAKÓW ul. św. Tomasza 8.

Hurtowny skład materiałów dla wszelkiego rodzaju
urządzeń elektrycznych. Oferty na żądanie bezpłatnie.
Adres tel. „Eshape” Kraków.

Fabryka wyrobów tytoniowych
A. DARMANA

egzystująca z 1883 roku.
(przy ul. Starobojarskiej № 52)

znów zaczęła swoją działalność i wypuściła na sprzedaż
2 gatunki tytoniu do palenia:

„IRIS“ z liści zagranicznych 100 gr. cena 128 Mk.
„MACHORKA“ z liści krajow. „ „ 60 „

Wszyscy restauranci, sklepy spożywcze i kołonialne,
które posiadają koncesje na sprzedaż tytoniu,
mogą nabyć swój towar według listy akcyzowej.

2703

Ważne dla osób powracających z Ameryki!

Zarząd Amerykańskiej Składnicy Ratunkowej w Warszawie
Hotel Bristol, ul. Karowa

zawiadamia osoby, które przed powrotem do Polski zakupiły w Ameryce przekazy
żywnościowe, że żywność za temi przekazami może być odebrana
w Polsce w jednym z niżej podanych miejsc:

1. W Centralnym Biurze Amerykańskiej Składnicy Ratunkowej w Warszawie,
Hotel Bristol, ul. Karowa.
2. W następujących filjach własnych składnicy: w Brześciu n. Bugiem ul. Szeroka 37, w Krakowie—ul. Św. Gertrudy 27, we Lwowie—ulica Kopernika 9, w Łodzi—ul. Inżynierska 1.
3. W następujących oddziałach Polsko Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom: Lublin—ul. Krakowskie Przedmieście 26, Łomża—Zielony Rynek, Ostrow Łomż., Płock—ul. Kościuszki 3, Częstochowa, Wilno—ul. Jagiellońska 8, Sierpc—ul. Farska 22, Chełm—ul. Reformacka 4, Białystok—ul. Mickiewicza 3, Suwałki, Sosnowiec—ul. Piłsudskiego № 12, Nowy Sącz—ul. Lwowska 4, Tarnów—ul. Matejki 672, Tarnopol—ul. Lwowska 4, Tarnów—ul. Matejki 672, Tarnopol—ul. Kościuszki 22, Stanisławów, Sambor Przemyski, Kalisz, Tomaszów Rawski.

Wobec tego, że osoby powracające z Ameryki, przy zakupie przekazów nie podały swoich przyszłych adresów w Polsce, Zarząd Amerykańskiej Składnicy Ratunkowej nie będzie mógł rozesłać jak zwykle pisemnych zawiadomień o sposobach odbioru żywności. Na życzenie Zarząd Amerykańskiej Składnicy Ratunkowej wysła żywność pocztą lub przez Towarzystwo p. zewozowe (jako asekurowaną) po uprzednim otrzymaniu (w liście pol.-cynym) pokwitowanego na lewej stronie pod słowem „Endorsement” przekazu oraz dokładnego adresu, stacji poczt. i kolej. 2768—1—1

Otwarte pozostały Warsztaty
SAMOCHEODOWE

przyjmują wszelkiego rodzaju remonty samochodów i motocykletów i benzynowych motorów

ul. BOTANICZNA № 4

Zalewski i A. Wiszniewski.

3-3 2704

W dn. 12 czerwca b. r. w woj. mieście Brześciu
zaczął wychodzić tygodnik p. t.

„Głos Poleski”,
pismo bezpartyjne,

które stażycie będzie wszystkim warstwom miejscowego społeczeństwa, odzwierciedlając jego opinie, niedomagania, potrzeby. Będzie to dopiero pierwsze wydawnictwo polskie na rozległych obszarach Województwa Poleskiego. Każdy kocha polskość wschodnich kresów Rzeczypospolitej leży na sercu, kto pragnie, by wpływy kultury polskiej sięgały jak najdalej na wschód—powinien zostać prenumeratorem „Głosa Poleskiego”.

Firmy handlowe i zakłady przemysłowe, życząc nawiązać stosunki handlowe poprzez Brześć ze Wschodem powinny zamieszczać ogłoszenia w „Głosie Poleskim”.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmując w Warszawie biuro Straży Kresowej przy ul. Dłaga, 50, w Białymstoku, Administracja „Dzienn. Białostockiego”, oraz w Brześciu w tymcz. lokalu redakcji „Głosa Poleskiego” przy ul. Zygmontowskiej, 19

Stopy łożyskowe

dla wszystkich celów, z gwarancją, cynę do lutowania, bronz, mosiądz, cynk, cynę, rury olowiane i cynowe, drut olowiany, pastę do lutowania „TINOL”, krany do syfonów aluminiowe i cynowe.

Metale dla odlewni czeloneki i drukarni w stopach pierwszorzędного gatunku dostarcza.

ESTECHAN, Sp. z ogr. odp.
Warszawa Niecała 8 tel. 230-01
Przedstawicielstwo Austrjackich Zakładów Hutniczych w Wiedniu

2767 1-1

Zgubiono paszport niemiecki na imię Szmula Olchin rocz. 1876 zam. przy ul. Jurowiecka № 17 2742 3-1

Zgubiona karta powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Karola Abraama rocz. 1895 zam. ul. Szopena № 3 2728

Skradziono tymczasowe zaświadczenie od wojskowości wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Józefa Popowskiego rocz. 1896 zam. we wsi Jaski pow. Białystok gm Goniądz 2761

Zgubiono paszport niemiecki na imię Lizy Grynczel zam. przy ul. Polewska № 19 2759 3-1

Zgubiono legitymację polską na imię Tema Rozengold zam. przy ul. Kupieckiej № 33 2752 3-1

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie domobilizacyjne wyd. w m. Brześciu na imię Michała Kuczka rocz. 1896 zam. we wsi Bahmatówka pow. Sokólskiego gm Sokólskiej 2758

Paszport № 907, wyd. przez Komendę Policji Państwowej na powiat i miasto Białystok, dnia 13 Marca 1920 r. zaginiony w ubiegłym tygodniu. Wystawiony był na imię, Miłyńczyka Stanisława, kupca miejscowego, zamieszkałego przy ul. Lipowej № 26 w m. Białymstoku 2760

Zgubiono pugilares skórzany zawierający mk. ok. 100, rubli carskich 20 i zaświadczenie Wodociągu Białost. i przepustka nocna wydana przez Starostwo oraz bilet członek kooper. urzędniczej. Uprasza się zwrócić do Biura Wodociągu 2776

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Józefa Drucejka rocz. 1893 przytem zgubiono zaświadczenie z Magistratu jako pracownik Magistratu 2741 3-1

Zgubiono legitymację na imię Karolina Klajn zam. przy ul. Wąskiej № 13 2753



MATERIAŁY BUDOWLANE

z piasku i cementu są trwałe i tanie.

Udoskonalone maszyny do wyrobów cementowych, dachówki cegły, pustaków, rur, cembrowin i t. p.

Sikawki i narzędzia dla straży ogniowych poleca

Fabr. Maszyn RZEWUSKI i Ska

10-10 WARSZAWA, Ordynacka 7. 1756

DOKTOR

O. Bielawski

Starszy asystent kliniki psychiatrycznej w Warszawie Choroby Umysłowe i nerwowe Podieśna № 5 od 1 do 3 i od 6-8

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne

Białystok Kilnińska 8
przyjmuje od 9-1; 4-7

Chrońcie swoje nogi
od potu i nemitej woni
przez używanie znakomitego środka

„Sudoform” Szofmana.
2378

DOKTOR

Aleksander Gurwicz

Specjalista od chorób skórnych i wenerycznych
Powrócił i wznowił przyjęcie chorych od 10-1 i 4-8

Lipowa 17 2033

Ogłoszenia drobne.

Poszukuję mieszkania czterech pokoi lub więcej warszawska lub w pobliżu—zaraz—lub Sierpień. Zrejonuje.—Oferty „Dyskreca” 2775 1-1

Zdolna; wykwalifikowana krawcowa poszukuje pracy w prywatnym domu na cały dzień. 2-1 2777